

Gorzka satysfakcja...

ODSZKODOWANIA DLA ZAŁOGI

Choć bielska spółka odzieżowa Bielkon zakończyła swą działalność dokładnie rok temu, to w najbliższych dniach ponad dwustu byłych pracowników dostanie ostatnie pieniądze od właściciela tej firmy.

Przypomnijmy: Bielkon swymi korzeniami sięgał roku 1920, gdy w Bielsku powstał zakład o nazwie „Bielski Przemysł Konfekcyjny Rosen i Spółka”. Zakłady Przemysłu Odzieżowego Bielkon w latach świetności zatrudniały 600 osób. W 1989 roku w zakładzie pojawili się niemiecki udziałowiec. Po kilku kolejnych

zmianach własnościowych Bielkon został w całości przejęty przez niemiecki koncern Ahlers. W bielskim zakładzie szyte były ubrania dla renomowanych firm - między innymi z metkami Jupiter, Pioneer, Torrente, Otto Kern i Pierre Cardin. W połowie listopada 2008 roku 288 pracowników spółki Bielkon dowiedziało się, że niemiecki właściciel postawił zakład w stan likwidacji. - *Nigdy nie mieliśmy sygnałów, że pogarsza się kondycja naszej firmy. Groźby zamknięcia zakładu nie pojawiły się w trakcie wcześniejszych negocjacji płacowych, a po wprowadzeniu podwyżek zarobków ani razu nie było opóźnień w wypłatach* - mówiła wówczas Beata Góra, szefowa zakładowej „Solidarności”.

Przedstawiciele właściciela twierdzili z uporem, że decyzja o zamknięciu bielskiego zakładu jest skutkiem zbyt dużych podwyżek płac. - *Już wówczas wiedzieliśmy, że to kłamstwo. Ahlers dużo wcześniej planował wyprowadzenie produkcji z Polski, szukał tylko pretekstu. Zostało to ostatnio potwierdzone przed sądem, gdy przedstawiciele koncernu Ahlers jasno stwierdzili, że już dużo wcześniej szykowali likwidację wszystkich swoich zakładów w Polsce* - mówi Marcin Tyrna, szef podbeskidzkiej „Solidarności”. Przypomina, że w tamtym dramatycznym czasie walki o ocalenie Bielkonu jego załoga gotowa była nawet wyrazić zgodę na uszczuplenie swoich wynagrodzeń, ale właściciele to nie interesowało.

- *Czuliśmy się oszukani i dlatego, gdy los naszego zakładu był już przesądzony, postanowiliśmy walczyć o każdą należną nam złotówkę* - opowiada Beata Góra. W połowie stycznia 2009 roku, gdy wypowiedzenia były już rozdane, ponad dwieście osób, pracujących akordowo na produkcji, wystąpiło do sądu o pieniądze za przysługujące im płatne przerwy w pracy. Wcześniej tę sprawę badała Państwowa Inspekcja Pracy i potwier-

dziła przypuszczenia związkowców, że załozde, także tej pracującej w akordzie, należało się wynagrodzenie za dwudziestominutowe przerwy w pracy. Proceder oszczędzania na tych przerwach trwał trzy lata, więc nazybierało się trochę zaległych pieniędzy.

Pełnomocnikiem pracowników przed bielskim Sądem Pracy została Beata Góra. Cierpliwie, korzystając ze wsparcia regionalnej „Solidarności”, uczestniczyła w kolejnych rozprawach. Sprawa ciągnęła się ponad rok. Renomowana kancelaria prawna, reprezentująca właścicieli likwidowanego Bielkonu, próbowała wykazać, że pracownicy nie mają racji. Podważała też jednoznaczne ustalenia biegłego sądowego, twierząc, że jest on pod przemożnym wpływem... „Solidarności”. Wszelkie te wybiegi na nic się zdały. - *Wiedzieliśmy, że są na straconej pozycji. W końcu oni też to zrozumieli i zaproponowali ugodę* - mówi reprezentująca załogę Ewa Krajewska-Dziedzic, radca prawny podbeskidzkiej „Solidarności”.

Na odszkodowania dla byłych 210 pracowników spółki Bielkon właściciel tej firmy będzie musiał wydać około pół miliona złotych. Oznacza to, że jeszcze przed świętami każdy z nich dostanie około 2,5 tys. złotych. *Prawdę mówiąc mało kto wierzył, że coś jeszcze wywalczy i dostanie jakieś pieniądze. Te odszkodowania każdemu się przydadzą, ale nie one są tu najważniejsze. W sądzie walczyłam o nasz honor, o udowodnienie pracodawcy, że to my mieliśmy rację. Mamy satysfakcję, choć jest ona bardzo gorzka* - powiedziała Beata Góra komentując ugodę z byłym pracodawcą.



Znakomitą większość załogi Bielkonu stanowiły kobiety. Ostatnie z nich opuściły zakład pod koniec marca ubiegłego roku.



- *Byliśmy gotowi zrezygnować z tych wszystkich odszkodowań, byle tylko ocalić nasz zakład* - mówi z gorczyką w głosie Beata Góra.